

E. 12/6 Egz. Obow. Regionalny w 78

PIATEK, 14
SOBOTA, 15
LIPCA
1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945
NIE RZUCIMY
SKŁADNIKÓW

Kurier

Szczeciński

Nr 164 (7123)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

De Gaulle powrócił do Paryża

WIZYTA bez rezultatów

PARYŻ PAP. Po zakończeniu dwudniowych rozmów w Bonn prezydent DE GAULLE powrócił w czwartek wieczorem drogą lotniczą do Paryża.

BONN PAP. Dwudniowa wizyta prezydenta Francji w stolicy Niemiec zachodnich nie przyniosła żadnych istotniejszych rezultatów, żadnego zbliżenia stanowisk obydwu rządów w węzłowych kwestiach polityki zagranicznej i militarnej — donosi korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Najemnicy uciekają do Rodezji

Koniec rebelii we wschodniej części Konga

LONDYN PAP. Wszystko wskazuje na to, że sytuacja we wschodniej części Konga została opanowana przez wojska rządu Kinszasu. Grupa białych najemników, która półtora tygodnia temu wyładowała w tej części kraju, została zmuszona do wycofania się. Prawdopodobnie niedobitki tych oddziałów będą usiłowały się przedrzeć poprzez Katangę do Rodezji Południowej.

Biali najemnicy, którzy od 5 lipca okupowali lotnisko i część miasta Kisangani, kolumna 27 samochodów zbiegła na południe, zabierając ze sobą tylko niewielką liczbę zakładników oraz znaczne sumy zabawianych pieniędzy. Liczbę ich szacuje się na około 200 osób. Wśród nich są Francuzi, Belgowie, Hiszpanie i kilku przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej, zwerbowani przez międzynarodową finansjere. Większość najemników — pisze AP — to ludzie byłego premiera Zambi w. W dniach inwazji oddziały najemników wsparli żołnierze katarskiej, wcielili Czomhemu. W rebelii tej miało wziąć udział ok. 600 białych i najemników Czomhemu z Katangi.

Partnerzy rozmów zostali się w czwartek, pozostając na swoich miejscach, nie doprowadzając do żadnych kompromisów merytorycznych. Jedynym rezultatem intensywnych debat wypełniających dwa dni wizyty gen. de Gaulle'a w Bonn jest uzgodnienie kilku kwestii typu formalno-institutionalnego, których celem jest polepszenie wzajemnych kontaktów i współdziałania oraz poważnie szwankujących w ostatnich czasach konsultacji i systemu wzajemnego informowania się, które zakłada obowiązuje od 1963 roku układ paryski.

Kola rządowe Bonn, zainteresowane stworzeniem porozumienia, iż od chwili przejścia władzy przez „wielką koalicję” stosunki z Francją uległy rzeczywistej poprawie, czynią teraz wszystko, aby owe uzgodnienia dotyczące usprawnienia wzajemnych konsultacji i współdziałania zaprezentować opinii publicznej jako coś rzeczywiste i istotne i aby w ten sposób zatwierdzić, ponownie potwierdzić fakt istnienia poważnych politycznych rozbieżności między obu stolicami.

Święta narodowe Francji i Iraku Depesze E. Ochaba

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward OCHABA wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Charlesa DE GAULLE'A.

Z okazji święta narodowego Republiki Iraku, przypadającego 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward OCHABA wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki gen. por. Abdula Rahmana Mohammeda ARIFA.

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. W czwartek odbyło się pierwsze po wyborach posiedzenie Izby Ludowej NRD. Na posiedzeniu tym na przewodniczącą Izby ponownie wybrano prof. dr Johanesa DIECKMANN'A.

Przewodniczącym Rady Państwa ponownie wybrano Waltera ULBRICHTA.

Na przewodniczącą Rady Ministrów NRD ponownie desygnowano Willi STOPHA.

Po wyborze na przewodniczącą Rady Państwa Walter ULBRICHT nie oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu NRD do zawarcia porozumienia z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie wyłączenia się stosowania siły we wzajemnych stosunkach, jak również rezygnacji z ingerencji w wewnętrzne sprawy oraz na temat podjęcia normalnych stosunków między rządami w Berlinie i w Bonn.

Humanitarny matador

NIECODZIENNE zachowanie się matadora zmierzającego na arenie walki byków „Monumental” w Madrycie. Curro Romero odmówił w toku walki uśmiercenia byka. Mimo kategorycznego zlecenia organizatorów corrido — nie ustąpił, wobec czego skazany został na spędzenie nocy na posterunku policji oraz na zapłacenie wysokiego grzywny za niedotrzymanie warunków umowy. Już następnego dnia Romero wziął udział w innej corrido i tym razem zapobiegł kluciu byka przez rękawicę, którą walczył w walce „banderilleros”.

Cena „relikwii”

RZYM. Pewna pomysłowa pokłówa jednego z wielkich hoteli w Rzymie ogłosiła, że na sprzedaż biustonosz, pozostawiony w hotelu przez aktorkę filmową Elizabeth Taylor. Uwierzon jej na słowo i „relikwie” nabył w końcu jeden z wielbicieli Liz, płacąc cenę, która na licytacji doszła do 22 000 lirów (ok. 35 dolarów).

Dalszy ciąg debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

DZIŚ RANO IZRAEL DOKONAŁ nowej prowokacji zbrojnej

Arabscy uchodźcy o bestialstwach izraelskich żołnierzy

NOWY JORK PAP. Sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała w czwartek obrady nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Zgromadzenie dyskutuje obecnie nad niezastosowaniem się rządu Izraelskiego do uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 4 bm. o unieważnieniu aneksji Jerozolimy.

W toku dyskusji zabrał m.in. głos przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Bohdan TOMOROWICZ.

Zajścia rasowe w New Jersey

NOWY JORK PAP. W Newark, największej dzielnicy amerykańskiego miasta New Jersey, doszło w czwartek wieczorem do kolejnych zajść na tle rasowym. Podczas starcia z policją 26 osób odniosło rany. Rolicjanci aresztowali 40 osób. Do służby powołano wszystkich policjantów w mieście. Przeprowadzono rozruchy w pobliżu przez oficerów aresztowanego kierowcy taksówki — Murzyna.

Sytuacja w Nigerii

Walki trwają

LONDYN PAP. W ciągu ostatnich nocy radio Biafra nadało żądanie komunikatu o walkach regularnych oddziałów białfrankich, nadające jedynie długi komentarz poświęcony ludowej partyzancie przeciwstawiającej się „agresji nigeryjskiej”. Również rozgłoszenia w Lagos nie nadawała komunikatów wojennych, z wyjątkiem deklaracji generała GOWONA, w której stwierdzał on, że wojna zakończy się w momencie akceptacji przez szefa państwa Republiki Biafra paktów o OBUKWI warunków pokojowych Lagos.

Rzecznik wojskowy Nigerii północnej oświadczył w Kaduna, że oddziały białfranki zostały prawie ca. owoce rozbiły i obecnie broni się tylko kilka ognisk partyzanckich.

Inne doniesienia z Nigerii mówiły o ciężkich walkach, które trwały wczoraj do późna w rejonie miasta Nsukka. General Gowon powiedział reporterom, iż oczekuje zdobycia tego miasta „w każdej chwili”.

13 żołnierzy włoskich zginęło w katastrofie

RZYM PAP. Na włoskiej autostradzie biegnącej przez wybrzeże Riwiery zginęło 13 żołnierzy podczas zdarzenia ciężarówki z dwoma samochodami osobowymi. Kierowca ciężarówki przewożący 28 rekrutów stracił panowanie nad kierownicą.

Już od poniedziałku

KAIR PAP. Radio kairskie podało w piątek rano, że dziś nad ranem w trzech punktach w strefie Kanalu Sueskiego doszło do 45-minutowej strzelaniny między wojskami egipskimi i izraelskimi.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że artyleria i karabiny maszynowe Izraela otworzyły ogień w rejonach Kantara, Ferdan i Ismailia. Rzecznik poinformował, że jeden czołg izraelski został uszkodzony. Baterie Izraela zmuszone do milczenia.

KORESPONDENCI Agencji Reutersa i AFP, którzy odwiedzili obóz uchodźców arabskich ze strefy Gazy, znajdujący się między Kairem i Aleksandrią, gdzie zaopasowano teren pustynny, przekazują wstrząsające relacje uchodźców o brutalnym, bestialskim zachowaniu się żołnierzy izraelskich. Uchodźcy arabscy ze strefy Gazy i z Półwyspu Synajskiego — pisze korespondent Reutersa — stwierdzają, że żołnierze

rze izraelscy gwałcili kobiety, bili mężczyzn i podpalali domy arabskich mieszkańców tych obszarów.

16-letnia Sabaha Mohammad oświadczyła dziennikarzom zachodnim, że po przyjeździe żołnierzy izraelskich do domów arabskich, podobnie jak inne kobiety i dziewczyny, została zgwałcona. „Przy świetle płonących domów żołnierze atakowali kobiety i dzierżali z nich odzież”.

16-letni chłopiec Mustafa Latif, jedno z 2,5 tys. dzieci, znajdujących się wśród tysięcy uchodźców, opowiadał, jak przez 12 dni wędrował przez piaski pustyni. Żołnierze izraelscy spalili jego dom, który znajdował się w miejscowości Romana niedaleko El Arisz.

Korespondent AFP pisze, że niemal wszyscy uchodźcy przeszli koszmar odzyskać, wędrując przez setki km przez rozpalone piaski Pustyni Synajskiej. Maszerowali w stronę Kanalu Sueskiego bez żywności i bez wody, pod groźbą karabinów żołnierzy izraelskich. Uchodźcy opowiadają, że wielu ich towarzyszy niedoli zmarło na pustyni.

Wniosek Norwegii o przyjęcie do EWG

OSLO PAP. Parlament norweski 130 głosami, przeciwko 12 wypowiedział się za przystąpieniem Norwegii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jak wiadomo, podania w tej sprawie złożony już w Brytanii, Irlandii i Danii. Norwegia, podobnie jak trzy poprzednie atak, zabiega o pełne członkostwo EWG.

Również Szwecja, należąca do EFTA, powzięła decyzję w sprawie przystąpienia do Wspólnoty Rynku.

Republika Czad

POŁOŻONE w samym sercu Afryki państwo Czad jest od roku 1960 niepodległą republiką w ramach Wspólnoty Francuskiej. Kraj ten jest słabo rozwiniętą gospodarką. Uprawia się tu głównie bawełnę (ok. 80 proc. eksportu), dużą rolę odgrywa hodowla, oraz — w okolicach jeziora Czad — rybołówstwo. Ludność Czadu jest pochodzenia muzułmańskiego i arabskiego.

NA ZDJĘCIU: tancerki z Lito (południowy Czad).

(CAF-TCHAD)



Dobra passa rzemieślniczego eksportu

Progi wiedą na rynki 63 krajów

DZIESIĘCIOLECIE działalności, które w tym roku obchodzi Centrala Handlu Zagranicznego „Prodimex” przypada w szczególności sprzyjającym okresie dla rzemieślniczego eksportu. Ostatni rok zapisał się bowiem na handlowym koncie korzystnymi efektami — wartość sprzedanych w świat wyrobów rzemieślniczych wyniosła 17 mln złotych. Był to rok zdecydowanego wyjścia z impasu, który trwał w tej dziedzinie dobrych kilka lat, a już szczególnie „dno” osiągnął w 1965 roku, kiedy to eksport rzemiosła zamknął się wstydliwą wręcz sumą 184 mln złotych.

MOŻNA WIEC żywić nadzieję, że ten rok istotnie — jak to sobie zakłada rzemiosło — przyniesie obroty handlowe, których wartość wykróczy poza magiczne pół milarda złotych dewizowych. Te dobrą passę zawdzięczać należy po

pierwsze — wydatnej pomocy państwa, które poprzez ustalenie t.zw. zryczałtowanego podatku od produkcji eksportowej stworzyło ważny bodziec ekonomiczny, zachęcający rzemieślników do podejmowania produkcji na rynki zagraniczne. Po drugie — zlagodzeniu trudności zaopatrzeniowych rzemiosła i wreszcie po trzecie — generalnym zmianom organizacyjnym w samym „Prodimexie”.

Dobra passa wyraża się nie tylko wzrostem globalnych obrotów „Prodimexu”, ale również korzystnymi zmianami w ich geografii. Należy do nich poważny wzrost dostaw do krajów zachodnich.

Czym głównie handlujemy? Przewodniczący okazały się przede wszystkim artykuły włókiennicze — dostawy tego rodzaju na rynki zachodnie wzrosły 3,5 raza. W wyrobach metalowych i elektrotechnicznych dostawy zwiększyły się o 62 proc., w skórzanym — o 49 proc.

W sumie „Prodimex” utrzymywał w zeszłym roku kontak-

ty handlowe z 63 krajami świata, w tym z 11 socjalistycznymi, z 21 zachodnimi o wysoko rozwiniętej gospodarce oraz z 31 rozwijającymi się. Najpoważniejszym partnerem — jak zresztą i w latach poprzednich — był Związek Radziecki. (LSK)

„FAMA - 67” zakończona

„Trójjąb Neptuna” dla Studenckiego Teatru „Kalambur”

Wczoraj wieczorem uroczysty koncert laureatów zakończył trwający od 3 do 13 lipca w Świnoujściu II FESTI-

Japońska rewia przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. 19 bm. przybędzie do Polski kilkadziesiąt osóbowa rewia japońska z Osaki „Nippon Kagaki Dan”. Zespół ten rozpocznie swe występy 22 bm. w Sopocie, gdzie przebywać będzie do 1 sierpnia. W Warszawie japońska rewia wystąpi od 3 do 22 sierpnia.

Zdecydowane potępienie izraelskiej polityki agresji

Oświadczenie ZG Tow. Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce

WARSZAWA PAP. Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce wydało oświadczenie, w którym z całą stanowczością potępia agresję kół rządzących Izraela na kraje arabskie.

Solidaryzujemy się — głosi m.in. oświadczenie — ze stanowiskiem partii i rządu naszej ojczyzny — Polskiej Ludowej, które jako warunek konieczny dla ustalenia pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków do magi się opuszczenia przez armię izraelską, zagarnięcia państwem arabskim ziem, powrotu do granic sprzed 5 czerwca br.

Uważamy za wysoce szkodliwą politykę rządu izraelskiego, która doprowadziła do wypędzenia nowych setek tysięcy rodzin arabskich z ich ojczyzny ziemi.

MY, ŻYDZI POLSCY, którzy za życia jednego pokolenia niejednokrotnie doświadczaliśmy strasznego losu wygnanoz w stosunku do nich i miast, ze szczególną siłą oświadczamy politykę wobec podbitej ludności arabskiej. Donagamy się do definitywnego rozwiązania problemu uciśnionych arabskich w interesie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Potępiamy z całą stanowczością nieuludnie traktowanie jenców wojennych i rannych, zdecydowanie odnamy się od każdego wyrazu nacjonalizmu i szowinizmu, potępiamy wszelki nacjonalizm.

Nie polityka awanturkizacji, reakcyjnych elementów, popieranych przez imperialistów amerykańskich i ludobójców zachodniomocionieckich, i polityka orientacji się na przykład na pustynnym szlaku narządów arabskich zabezpieczyć pokój na Bliskim Wschodzie, dobrosąsiedzkich stosunków z Izraelem a państwami arabskimi, uznanie Izraela i równe prawa gwarantowane wszystkim suwerennym państwom.

Uruchamiamy produkcję 8-osobowego śmigłowca

LUBLIN PAP. 13 bm. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k/Lublina odbyła się konferencja samorządu robotniczego, poświęcona podsumowaniu wysiłku i osiągnięciom w uruchomieniu nowej prototypowej produkcji 8-osobowego śmigłowca Mi-2. Śmigłowce Mi-2, konstrukcji radzieckiego specjalisty Michała Milla, może być używany nie tylko do przewożenia ludzi, ale wyposażony w zbiorniki służy do opylania lub opryskiwania lasów i pól uprawnych.

Konkurs na pamiątki ludzi morza

GDĄŃSK PAP. W wielkiej rodzinie marynarzy i rybaków, jak również innych pracowników Wybrzeża znajduje się grono ludzi obdarzonych talentem pisarskim. Redakcja czasopisma społeczno-kulturalnego „LITERA”, pragnąc uchronić od zapomnienia wydarzenia z najnowszej historii naszego morza, ogłosiła konkurs na pamiątki ludzi morza. Konkurs związany jest ze zbliżającym się 25-leciem Polskiej Ludowej, a jednocześnie z przypadającymi w tym okresie jubileuszami — 50-lecia związku marynarzy oraz 50-lecia szkolnictwa morskigo.

Rok obfitości dla fotoamatorów

ŁÓDŹ PAP. Jesteśmy w okresie dorocznego szczytu fotograficznego. Jak wynika z informacji kierownictwa „Foto-Optyki”, tym razem miłośnicy fotografowania nie mają powodów do narzekania. Zarówno do sławy sprzętu, jak i materiałów fotograficznych całkowicie pokrywają zapotrzebowanie rynku. Krajowe fabryki więcej niż w ub. roku produkują filmów, papierów i chemikaliów, rozszerzony został także poważnie import. Na sezon letni handel przygotowano na 1,250 tys. filmów małoobrazkowych i ok. 800 tys. sztuk błon 6 x 9. Sklepy otrzymają także 54 tys. aparatów fotograficznych. Oprócz krajowych „Drużyn”, „Ami” i „Startów”, będą też wysokiej jakości aparaty z NRD i Związku Radzieckiego. Dla „waskośności” wprowadzono kamery i projektory filmowe.

Niestety, zaopatrzenie w materiały do fotografii kolorowej, jest złe. W tej dziedzinie opieramy się wyłącznie na dostawach z importu, zamówiony z zagranicznymi kontrahentami zostały zawarte zbyt późno i w sklepach nie mają one do zaoferowania.

Decoracje starej Warszawy trzeba wycinać z dyktu.

„LALKA” PRUSA będzie filmowana we Wrocławiu

WROCLAW PAP. Podczas gdy w Łodzi zespół realizatorów filmowych „Kamera” czytni przygotowania do realizacji filmowej „Pana Wołodyjowskiego”, we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych druga część tego samego zespołu przygotowuje się do przeniesienia na ekran (początek zdjęć jesienią br.) „Lalki” Bolesława PRUSA. Scenariusz opracował Kazimierz BRAN-DYS, a reżyserem tego panoramicznego, kolorowego filmu będzie Wojciech Has. Projektacja filmu trwać będzie 2,5 godz.

Zespół scenografów jest w trakcie opracowania wielu trudnych do wykonania dekoracji, w tym kilku pomników. We Wrocławiu trzeba będzie m.in. postawić pomnik Kopernika, bowiem nie można kreć zdjęć na tle autentycznego pomnika w Warszawie stojącego teraz w otoczeniu asfaltowej ulicy i jarzeniowych lamp. Same dekoracje starej architektury XIX-wiecznej Warszawy obejmujące zaułek zamkowy i Krakowskie Przedmieście, będą miały powierzchnię ponad 2 tys. m kw. Przysięgają się też do projektowania i szycia ponad 400 kostiumów. Nato-

miast nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta obsada głównych ról w tym filmie.

130 piosenek usłyszymy w Sopocie

SOPOT PAP. Przygotowania do VII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, który odbędzie się w dniach 1 — 20 sierpnia dobiegają końca. W czterodniowym „maratonie” usłyszymy ponad 130 utworów, wykonywanych przez piosenkarzy z 30 krajów. Festiwal zainauguruje „Dzień piosenki”, koncert pod nazwą „Piosenka nie zna granic” oraz „Piosenka, całonocna impreza z udziałem przedstawicieli 11 państw wytwórni płyt.

W kategorii piosenkarzy indywidualnych przyznano I nagrodę MARKOWI GOŁĘBOWSKIEMU z Wrocławia, II nagrodę — TADEUSZOWI WOZNIAKOWI z Warszawy, III — KRYSZTOFIE CISEK z Krakowa. Jury przyznało też dwa wyróżnienia ANNIE ZEBROWSKIEJ z Rzeszowa i MICHAŁOWI HOCHMANOWI z Lublina.

Nagrody zwycięskim zespołom i solistom wręczył przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świnoujściu J. TRZECIAK.

Finałowe spotkanie ze studentką młodzieży artystycznej upłynęło w niezwykle sympatycznej i serdecznej atmosferze. Zegnano się tradycyjnym „do zobaczenia” za rok w Świnoujściu, które ma wszelkie dane by stać się miejscem dorocznego prezentacji studentów ruchu artystycznego. (ru)

Zoboczenie gwiazd

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s HUTNIK do Świnoujścia ze Słazu z fosforytami.
s/s KOSPOL z Danii pod balastem.

s/s OPOLE z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s BALTIC — do Takoradi w Węglu.

s/s IUTA FLORIAN po rudę do Norwegii pod balastem.

m/s MARYNARZ MIGAŁA do Anglii z blacha i tarcia.

s/s ZIELONA GÓRA do Danii z węglem.

s/s WIECZOREK do Danii z węglem.

s/s SŁAWNO do Danii z węglem.

STATKI NA WEJŚCIU 15 BM:

m/s WISŁICA z Afryki Zachodniej z drobniakami.

s/s JEDNOSC ROBOTNICZA pod balastem z Danii.

m/s ZIEMIA BYDGOSKA z Danii pod balastem.

s/s BIELSKO z Danii pod balastem.

s/s GNIEZNO z Danii pod balastem.

s/s NOGAT z Danii pod balastem.

m/s JELENIA GÓRA z rudą manganową z Pol.

m/s NIMFA z Londynu z drobniakami.

m/s DEBLIN z Hamburga z drobniakami.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

s/s TOBRUK pod balastem po rudę do Lulea.

m/s RADOM do Afryki Zachodniej z drobniakami.

m/s ODRA do Anglii z tarcia.

s/s KOLNO do Danii z węglem.

s/s OPOLE do Holandii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU 15 BM:

POCZTÓWKA Z MOSKWY

W Szwecji za rok wybory

PRZYGOTOWANIA do decydującej rozgrywki

WPRAWDZIE WYBORY DO DRUGIEJ IZBY RIKSDAGU, (PARLAMENTU SZWEDZKIEGO) ODBĘDĄ SIĘ DOPiero ZA ROK, WE WRZESNIU 1968 R. TO JEDNAK PARTIE I UGRUPOWANIA POLITYCZNE CZYNIA JUŻ INTENSYWNE PRZYGOTOWANIA, SA ONE CZYNIONE BARDZO STARENNIE, GDYŻ JAK SĄDZA KOMENTATORZY POLITYCZNI, BĘDĄ TO WYBORY DO DRUGIEJ IZBY, W JAKIEJ ROZGRYWKĘ O WŁADZĘ DOJĄCIA DEMOKRACJA A PARTIAMI MIESZCZAŃSKO-BURZUJĄCYMI.

JAK WIADOMO partia socjaldemokratyczna sprawuje rząd w Szwecji od ponad 30 lat. Socjaldemokraci doszli do władzy w latach wielkiego kryzysu gospodarczego na świecie, wyprowadzili Szwecję z upadku, spowodowanego kryzysem, doprowadzili do rozwoju gospodarczego tego kraju i zapewniłi wysoki standard życia ludności, jeden z najwyższych w Europie.

JEDNAK w ostatnich kilku latach obserwuje się spadek popularności

ZNANA AKTORKA Leslie Caron zasiada (m.in.) w festiwalowym jury. Jak wiadomo Polskę w konkursowym sądzie reprezentuje Lucyna Winnicka. (CAF)

scjaldemokratów, w kolejnych wyborach tracą oni głosy wyborców, a ostatnie wybory samorządowe z września ub. r., w których partia ta utraciła 8 proc. głosów nazwano „szwedzkim trzęsieniem ziemi”.

**PARTIA SOCJALDEMO-
KRATYCZNA** jest krytykowa-
na z lewa za drożyznę, zanie-
banie budownictwa mieszkani-
owego, za zbyt wielką swobodę
daną kapitałowi, wreszcie za
niezdecydowaną politykę za-
graniczną. Prawica jest natol-
niast niezadowolona z socjal-
demokratów za to, że zwleka
z przystąpieniem do EWG, za
krytykę amerykańskiej agresji
w Wietnamie, za nieudolną go-
spodarkę.

Dolychczas socjaldemokraci nie czuli się zagrożeni, nie byli dla nich zwrócenie na poparcie wyborców, szczególnie zwrócenie na rozbiście partii mieszczańskich i burżuazyjnych. Zbliżające się wybory będą jednak wielką próbą dla SAP. Polityka tej partii doprowadziła bowiem do rozbiścia sił lewicy w Szwecji. Socjaldemokraci odrzucają wszelką współpracę z komunistami i ugrupowaniami demokratycznymi, zgrupowanymi w tzw. „Nowej Lewicy”. Jeżeli to rozbiście potrwą do wyborów, to spowoduje rozstrzelanie głosów wyborców, partie i ugrupowania lewicowe nie nie zyskają, a wiele stracą, mogą stracić władzę...

NATOMIAST PRAWICA, zdając sobie sprawę z faktu, że nadchodzi decydujący moment w walce o władzę z socjaldemokratami, wiedząc, że lewica jest rozbita, czyni wszelkie w celu zjednoczenia począwszy partii mieszczańsko-burżuazyjnych i utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

TRUDNO OCZYWIŚCIE
przesądzać jeszcze w jakim
stopniu powiodą się próby pra-
wy zjednoczenia wyborczego
wszystkich ugrupowań miesz-
czańskich i burżuazyjnych,
gdź odbyte ostatnio zjazdy
tych partii wykazują wciąż
jeszcze sporo rozbieżności. Naj-
aktywniej na rzecz zjednocze-
nia sił prawicy działa Partia
Konserwatywna, która usiłuje
zjednać sobie mieszczańskie

W Adenie...

...nadal utrzymuje się napięcie. Na zdjęciu — brytyjscy żołnierze rewidują Arabów, poszukując u nich broni.

(CAF-AP)

partie Ludowa (liberalna) i Centrowa. Te ostatnie jednak zarzucają konserwystom nieuczciwą walkę wyborczą, m. in. szermowanie obietnicami, ni obniżki podatków. Niezgoda panuje również co do przystąpienia Szwecji do EWG. Partie Ludowa i Centrowa pragną integracji stawiają jednak warunek, że nie może to naruszyć zasady neutralnej polityki Szwecji, pod czas gdy konserwatyści są gotowi przyłączyć się do EWG za wszelką cenę. Spory budzi również charakter ewentualnej koalicji mieszczańsko-burżuazyjnej. Przywódca Partii Centrowej G. Hedlund oświadczył, że ostatnim zjedzie tego grupowania, że nie widzi możliwości utworzenia koalicji konserwatystami, jeżeli taka koalicja nie będzie miała charakteru centrowo-liberalnego, podczas gdy konserwatyści chcą na niej wysunąć swoją burżuazyjną piętno.

PARTIE Centrowa i Ludowa swoje programy co do ewentualnej koalicji po wyborach formułują bardzo ostrożnie ze względu na nacisk organizacji młodzieżowych, które odbyły również niedawno swoje zjazdy i które wysuwają bardzo radykalne postulaty.

NAJBLIŻSZY ROK będzie więc niewątpliwie okresem, który zadecyduje o przyszłej polityce Szwecji i jej miejscu w świecie. (ak)

„Suchy” Kanał Sueski

PRASA WIEDŃSKA podaje, że inżynierowie izraelscy przystąpili do opracowania planu tzw. „suchego” Szezu. Ma się on składać z autostrady i linii kolejowej przez pustynię Negev, które połączyłyby port Eilat w zatoce Akaba z wybrzeżem Morza Śródziemnego, Kownolegie biegną również rurociągi naftowy.

Według szacunkowych obliczeń izraelskich, przez port ten można by rocznie przelać 2 mln ton towarów i 26 mln ton ropy z przeznaczeniem dla Europy.

Plan ten dowodzi, że izraelscy agresorzy zadomawiają się na zaanektowanych terenach arabskich i nie chcą nawet słyszeć o oddaniu ich prawym właścicielom.

(Interpress)

Ostatnia baza?

RZĄD LIBIJSKI zażądał od Waszyngtonu likwidacji bazy lotniczej Wheelus w pobliżu Trypolisu, gdzie większość stacjonujących w Europie zachodniej pilotów USA przechodzi co roku przeszkolenie nad pustynnymi obszarami Afryki Północnej.

Likwidacja bazy Wheelus oznaczałaby kres „wojskowej obecności” USA w krajach arabskich. Zamknięto niedawno pięć baz na terenie Maroka, a pięć lat temu uległa likwidacji amerykańska baza w Dharhan na terytorium Arabii Saudyjskiej. Baza Wheelus użytkowana była przez USA przez lat 19, jeszcze przed ut-

Na terenie Libii stacjonują poza tym żołnierze brytyjscy (Tobruk i Benghasi), a w El Adem istnieje brytyjska baza lotnicza. Rząd libijski zażądał od Londynu likwidacji tej bazy (jr)



Maraton dziesiątej muzy

WIDZIAŁEM JUŻ W MOSKWIE DWA POPRZE-
STIWAŁE FILMOWE, ALE TAKIEGO ZAINTERES-
I RUCHU, JAKI OBSERWUJEMY NA OBECNYM
TYM Z RZEDU — JESZCZE CHYBA NIE BYŁO.

Baudelaire przed sadem

PARYŻ. Sto lat po śmierci wielkiego poety francuskiego Charlesa Baudelaire'a zakończył się długotrwały proces sądowy o wywłaszczenie "Kwiatów zła".

Natychmiast po wydaniu tego zbioru nastąpiła konfiskacja dzieła. W 1872 roku, mimo iż siłą swych pismach uzyskał oficjalną rehabilitację dopiero w roku 1894, Niejska państwa, w 1905 roku, 13 października 98 lat, która jest spadkobierczynią pierwszych wydawców "Kwiatów zła", uważa, że nie ma sensu odwoływać się do decyzji sądu, który w 1872 roku, dotycząca praw wydawniczych powinna obowiązywać dopiero od chwili tej rehabilitacji i że nie ma potrzeby przywrócić do życia dzieł, które wywołują wspomnianie dzieło, powinno je wy-

placić odpowiednio honoraria. Po kilkunastu latach procesów przed różnymi instancjami, sąd kasacyjny odrzucił ostatecznie te rozszczenia, pozwalając się na okoliczność, że autor podpisał był specjalne uzupełnienie do pierwotnej umowy, wycofując z „Kwiatów zła” sześć spornych poematów. Pani Renaut de Broise jest tym bardziej rozczarowana, że właśnie ona wszczęła całą sprawę o rehabilitację, licząc na pokaźną fortunę.

(PAP)

Senat i modelki

ZAWODOWE choroby mod-
lek, pozujących malarzom
zabiarzom, po raz drugi
ciągnęli się w senat
przedmiotem debaty w sena-
cie. Wniosek w sprawie
włoskim. Kobiety pracujące
tęją zawodzie są, jak
mentują liberalni senatorowie
narażone z racji „strouj ews-
w jakim występują, na zazi-
bienia i reumatyzmy. Wnio-
kodawcy żądają dla nich z
gwarantowanej ustawowo ga-
i ubezpieczenia chorobowe-
„Uczynie, co będzie w m-
nej moce” — odpowiedział
nister Oświaty Publicznej
dodał, że musi poczekać na re-
zultaty pewnych badań w t-
dziedzinie. (j)

TO co dzieje się przed kasami kin przypominać może jedynie nasze „ogonki” na przykład przed „Orbisem”, kiedy sprzedaje się miejscówki na koncerty, trasy! Mobilizowano milicję, tutejsi zmuszcy zwalczali „drużynników”, starając się, jak mogą, ale nie bardzo to pomaga. Chętnych jest więcej, niż biletów. Nie pomogło nawet przekształcenie w festiwalowe kino ogromnej sali Pałacu Sportu na Łużnikach. 22 tysięcy osób! Moskiewscy milofani X Muzy chcą się, ochajają, „walczą” o bilety od rana do wieczora. Okazja jest rzadka, nie byle jaka: oprócz ok. 100 filmów oficjalnie biogramy udział w konkursie, kinematografie całego świata przysłały poza konkursem swe „wizytówki”. W sumie więc przez ekrany w ciągu tych dwóch festiwalowych tygodni przejdą się ok. 300 najlepszych, najciekawszych obrazów.

Trudno w tej chwili przesa-
dzać, komu przyznane będą
nagrody. Werydykt jury ogło-
szony zostanie uroczystie 20
lipca. Nie mogłem uczestni-
czyć we wszystkich pokazach
moskiewskiego „maratonu X
Muzy” — jako łak zaryzyko-
wać jednak przypuszczenie, że
z oglądanych przeze mnie fil-
mów nagrody kandydować
będzie chyba radziecki obraz
„Dziennikarz”. CIERASIMO-
WA, prosty, pokazujący nie-
prawdę, pokazuje sytuację nie-
łatwą ludziom publiczności.
„Westerplatte” — publiczność
przyjła żywiliwie, filmom
specie mają jednak poważne
wadliwości, obiekty. Sądząc
jednak po oklaskach, jakimis-
6 tysięcy widzów nagrodzi-
ł polski obraz w Kremlo-
wskim Pałacu Zjazdów, nie od-
mawiałbym mu jakiegis szan-
su. Powtarzam jednak: do
rozstrzygnięcia konkursu jesz-
cze trochę czasu. Na razie
wszystkie nagrody, na które
użyto ponad 2 kilogramy zło-
ta i srebra, oczekują na laurea-
tów w skarbcu.

Na V Międzynarodowy Festiwal Filmowy Moskwa przystroić się w odświeżone szaty: masa kolorowych plakatów, wiele pomysłowych transparentów i plansz. Daje to pewien przedsmak świątecznych dekoracji, jakie przygotowane będą na jubileuszowe obchody 50-lecia Rewolucji.

Dariusz PIĄTKOWSKI

Widmo recesji nad NRE

WBRĘ, w wszystkim wysiłkiem dziślanion rządu sytuacja gospodarcza NRF nadal się pogarsza. Ostatni minister gospodarki, Schiller, oznamił, że proces spadku konsumpcji w NRF jest nieodwracalnym zjawieniem dno nie zostało jeszcze osiągnięte. Tenże minister zdążył już tego roku kilka razy oznajmić, że dno zostało osiągnięte i że odwrót jest nieunikniony. W „Koelnischer Rundschau” ukazał się artykuł ministra finansów, Straussa. Pojawia się w nim po raz pierwszy słowo „konsumpcja”. Wład bowiem zwykłym się mowie o „osłabieniu konsumpcji”, „niebezpieczeństwie inflacji” itd. Artykuł Straussa zaczyna się stwierdzeniem:

zadane poważniejsze oznaki nie pozwalają stwierdzić, że już w kilkakrotnie później część niemieckiej gospodarki popadnie w recesję... Obecnie doszło po raz pierwszy do tego, że działalność gospodarcza nie wykazuje wzrostu, a w porównaniu z rokiem poprzednim — nawet przejściowe lekkie skurczenie się". Z dalszego ciągu artykułu wynika, że to „przejściowe” kurczenie się koniunktury ma być trwałe.

(R. W.)



Co nowego dyrekturze?

„Jedynka” wychodzi z impasu



NASZ ROZMÓWCA, dyrektor JÓZEF MYTYCH od 15 lat jest związany z budownictwem. Rozpoczął pracę w SPBM pełniąc funkcje kierownicze na wielu odcinkach pracy tego przedsiębiorstwa. Był także przewodniczącym Rady Roboczej. Jest więc nie tylko doświadczonym praktykiem, ale również i dobrym organizatorem.

Foto: ST. CIESLAK

Cenzurki dla betonu

DUŻE ZASTOSOWANIE w budownictwie może znaleźć przyrząd do badania wytrzymałości betonu, skonstruowany przez mgr inż. Wiesława Kondatowicza z Zakładu Badań i Doświadczeń Wrocławskiego Zjednoczenia Budownictwa. Przyrząd umożliwi zbadanie wytrzymałości konstrukcji i prefabrykatów betonowych bez niszczenia kontrolowanych elementów. Prosta konstrukcja, małe wymiary i łatwość dokonywania pomiarów — to dodatkowe zalety nowego aparatu. (BN-T PAP)

Jeszcze dwa hotele

W OLSZTYNIE zostaną zbudowane dwa hotele turystyczne. Jeden z nich w pobliżu nowego dworca będzie miał około 100 miejsc noclegowych. Drugi, również na sto miejsc, powstanie w pobliżu ośrodka sportu i turystyki. (al)

Sekrety ultradźwięków

W INSTYTUCIE PODSTAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI PAN pod kierunkiem prof. dr Ignacego MAŁECKIEGO prowadzone są interesujące badania nad rozchodzeniem się fal ultradźwiękowych. Wyniki tych badań doprowadziły już do opracowania nowych metod pomiarowych, wykorzystujących technikę ultradźwiękową, do nowej konstrukcji aparatów i urządzeń, działających w oparciu o tę technikę.

Dotychczas jednym z najbardziej rozpowszechnionych sposobów praktycznego wykorzystania techniki ultradźwiękowej była defektoskopia. Tymczasem — jak wykazały badania, prowadzone przez polskich uczonych — wiele cennych informacji można zdobyć również, „przeświecając” ultradźwiękami materiały, pozbawione jakichkolwiek defektów. Mierząc prędkość, z jaką ultradźwięki w nich się rozchodzą, a także stopień w jakim są przez nie tłumione — możemy wysnuć wiele istotnych wniosków o mikrostrukturze owych materiałów, możemy sprawdzać właściwości gotowych wyrobów, przeprowadzać kontrolę procesu technologicznego, w toku którego powstają. (ak)

NOWE KIEROWNICTWO w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego nr 1 objęło „władzę” przed kilkoma miesiącami. Naczelnym inżynierem JAN GRODECKI swój czas pracy

— Co aktualnie budujecie? — Największym placem budowy jest niecka niebuszewska. Zresztą teren ten jeszcze przez kilka lat będzie dla nas największym poligonem. Spraw nie przebiega również praca

dzieli pomiędzy naradami produkcyjnymi i wizytowaniem placów budowy. Dyrektor przedsiębiorstwa Józef Mytych niechętnie godzi się na rozmowę z dziennikarzem. Wolałby o pracę swojego przedsiębiorstwa mówić po roku działalności. Po dłuższej dyskusji znaleźliśmy jednak wiele danych, które już dziś świadczą o tym, że przedsiębiorstwo to po pewnym okresie stagnacji zaczyna ponownie odyskiwać rolę przodującego zakładu naszego budownictwa.

— Czemu należy przypisać dobry start przedsiębiorstwa w br. 3 — pytamy dyrektora J. Mytycha.

— Pracę z naczelnym inżynierem rozpoczęliśmy od bardzo pracochłonnej analizy planu rocznego i perspektywicznego naszego przedsiębiorstwa. Musieliśmy wprowadzić wiele korekt, które nie zawsze były korzystne dla inwestorów, ale niezbędne dla prawidłowego realizowania zadań. Jest jeszcze sporo do zrobienia, szczególnie w dziedzinie szkolenia załogi, przygotowania brygad specjalistycznych w związku z coraz pełniejszym uprzemysłowieniem naszych budów. Zaplecze socjalne SPBM-1 pozostawia także wiele do życzenia. Musimy więc umiejętnie godzić wykonanie zadań planowych, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym z własnym budownictwem socjalnym i rozwojem naszego zaplecza produkcyjnego.

— Jaki kierunek działania obrało nowe kierownictwo?

— Liczymy na to, że realizacja naszych propozycji, dotyczących nowego ustawienia organizacyjnego znajdzie pełne uznanie we władzach i w SZB. Nastawiamy się przede wszystkim na pełną koncentrację budownictwa mieszkaniowego. Jest to nieodzowny warunek, umożliwiający szybkie i terminowe realizowanie zadań. Przykładem tego jest plac budowy w niecce niebuszewskiej, gdzie mamy już znaczne wyprzedzenie harmonogramów. Będzie nam dążyć do tego, aby inne place budów wyglądały podobnie. Nie odżegnujemy się oczywiście od budownictwa plombowego, usługowego itp. Muszą to być jednak rozsądne proporcje w stosunku do ogólnych zadań całego przedsiębiorstwa. Leży to w interesie załogi SPBM-1 jak również w interesie miasta. Sądzimy, że w ciągu roku całkowicie okrzepniemy organizację i staniemy „mocniej” na nogach.

przy ul. Matejki, gdzie budujemy 5 wysokościowców dla spółdzielni „Kotwica”. Jest to zarazem początek wielkiego placu budowy przyszłego centrum handlowo-mieszkaniowego. Pro wadźmy zabudowę Placu Zolnierza i Wojska Polskiego. W III kw. br. rozpoczniemy budowę dzielnicy na Skarpie. Natomiast w przyszłym roku powinniśmy rozpocząć budowę wielkiego osiedla mieszkaniowego na Pomorzanych. Jeszcze w tym roku musimy przycelować front robót na lata następne. Zgodnie z planem w 1968 r. musimy przekazać 4 700 izb mieszkalnych. Natomiast w rok później już o 1 000 więcej. Nie należy zapominać, że budujemy także szkoły, pawilony handlowe i inne obiekty usługowe i to zarówno w Szczecinie jak i w województwie.

Rozmawiał: A. ZBOROŚ

Trójęzbeciem

I cóż my widziem, proszę wycieczki?

SEZON WYPOCZYNKOWY W PEŁNI, WIĘC TRWA WYCIĘCZKOWY EXODUS. Gdzie nie spojrzysz — wycieczka. Wycieczka na Łankę, wycieczka na ulicy, wycieczka w restauracji, w autobusie i na statkach białej floty.

Nie mamy nie przecieko wycieczkom, chociaż czasami czlowieka diabli biorą, gdy wędruje od restauracji do restauracji i nie może znaleźć obiadu, bo wszędzie zajęte przez wycieczki. Odwrótnie, jestem zwolennikiem turystyki, bo powinna ona dawać nie tylko wypocinek, ale także rozszerzać horyzonty ludzi, umożliwiać poznanie piękna własnego kraju, zabytłok kultury materialnej naszego narodu.

CIELOWO PIŚMIE — POWINNA, gdyż na podstawie licznych obserwacji, zresztą nie tylko z tegorocznego sezonu mam duże wątpliwości, czy rzeczywiście wycieczki wycieczki wnoszą z turystycznych wędrowek wszystkie wymienione poprzednio korzyści. Wystarczy przyrzeć się kilku wycieczkom wędrującym po Szczecinie, aby stwierdzić, że pośpiech z jakim oblatują one miało nie pozwala poznać ani piękna Grodu Gryfa, ani najciekawszych jego zabytłoków. Na skutek zbyt przeladowanych programów ludzka latąga z wywieszonymi żegarami, ziajaną i zmęczoną, nie mając sił słuchać nader zresztą skąpych, a często zmyślnych informacji przewodnika. A więc pierwszy wniosek — co za dużo, to niezdrowo. Lepiej mniej, ale dokładniej, a przede wszystkim rzetelniej.

JUŻ WIDZĘ JAK TO OSTATNIE STWIERDZENIE wywołuje święte oburzenie organizacji turystycznych, a przede wszystkim kół przewodników. Widzę już sprostowania i protesty, że przewodnicy są przeszkoleni itp. Na pewno tak, ale na obronę swojego twierdzenia przytoczę informacje przewodnika, udzielane wycieczce na statku Żegluga Szczecińskiej w drodze do Swinoujścia. Gdy mijaliśmy Stocznice Szczecińską przewodnik twierdził, że buduje ona serię statków o nazwach zawodów, z których jeden stoi właśnie przy nabrzeżu. Tymczasem nazwa statku który wycieczka oglądała brzmiała: „Górny Śląsk”. Przewodnik poinformował wycieczkę, że port szczeciński przeładowuje rocznie 16,5 mln ton, podczas gdy nie polega to na prawdzie. Dalej, na trasie mijaliśmy mały statek bandery NRF. Przewodnik początkowo twierdził, że jest to statek NRD, dopiero gdy przeczytał nazwę portu macierzystego na rufie sprostował omyłkę, ale za to poinformował wycieczkę, że statek idzie pod balastem, czyli, że ma w ładowaniach wodę. Tego rodzaju dezinformacji, żeby nie powiedzieć — bzdur było więcej.

A więc jednak rzetelniej trzeba informować wycieczki, bo ludzie z głębi kraju nie wiedzą przecież co to jest płynąć pod balastem i będą później kolportować wśród znajomych wierutne bzdury, zasyłane od przewodnika.

Co prawda nie cała wycieczka słuchała objaśnień przewodnika na statku — część urzędowała w bufecie, zaspokajając nie tyle zainteresowania turystyczne co pragnienie, ale nie wodą mineralną, lecz setką alachu i piwem. Po takiej mieszance bardziej był potrzebny pokrzepiający sen, czemu też wielu amatorów turystyki oddawało się z całą przyjemnością. I znów wniosek: po co w bufetach statków białej floty ogniste piwo? Czy nie wystarczyłoby tylko piwo? Tymczasem ktoś dopowiadając z zależnością, że jeżeli w bufetach będą tylko drogie likiory to ludzie nie będą pili. Pija jak by to była czysta, pija alach i wiśniówkę na rumie pod „utrwalaczem”.

Odpowiadając na słynne pana Walerego Watróbki pytanie: „I cóż my widziem, proszę wycieczki?”, możemy bez omyłki stwierdzić, — niewiele, albo zupełnie nic.

ZASTĘPCA

P. S. Na wypadek, gdyby Żegluga Szczecińska lub któraś z organizacji turystycznych zainteresowała się kwalifikacjami przewodnika, o którym wspominałem, podaję dane: statek „Laura” rejs do Swinoujścia w dniu 8 lipca, wylądował w Szczecinie godz. 16.30.



W WOJ. KOSZALIŃSKIM otwarto bardzo atrakcyjny dla turystów Słowiński Park Narodowy obejmujący około 18 tys. ha. Na jego terenie znajdują się duże jeziora pochodzenia morskiego: Łebsko o pow. 7 530 ha i Gardno o powierzchni 2 500 ha. Między jeziorami ciągną się słynne wydmyne piaszki lebskie z bardzo ciekawą roślinnością.

Na zdjęciu: Wejście do Narodowego Parku Słowińskiego.

(CAF — Bakota)

Bursztynowe plaże na Mazowszu

NA MAZOWSZU i Podlasiu występuje w nadbrzeżnych piaskach bursztyn. Bursztynowe plaże znajdują się m. in. nad Narwią, Bugiem, Liwcem i Wieprzem, gdzie po większych wylwach rzek można zbierać cenne grudki. Znaleziony w rzekach Mazowsza i Podlasiu bursztyn jest tego samego pochodzenia co na Pomorzu i Kurpiach, występuje jednak w o wiele mniejszych ilościach. Został on przeniesiony na tereny Mazowsza przez lodowce, obecnie zaś jest stopniowo wypływany przez rzeki i strumienie.

Akumulatory wielkości małego guzika

POZNAŃSKA FABRYKA „Centra” stale zwiększa asortyment swoich wyrobów. Miniaturyzacja aparatów radiowych i pomiarowych, które korzystają z baterii „Centra” zmusiła te zakłady do nowych rozwiązań konstrukcyjnych wytwarzanych baterii i ogniw. Obecnie fabryka poznańska rozwija m. in. produkcję akumulatorów wielkości... małego guzika. Te miniatury akumulatorów cieszą się dużym powodzeniem na rynkach zagranicznych. „Centra” eksportuje swoje wyroby m. in. do USA, Włoch, Belgii, Szwecji, NRF, Austrii, Grecji.

Wybuchowa straż pożarna

W STACJI doświadczalnej Instytutu Badania Leśnictwa w Frzystokowicach w woj. zielonogórskim przeprowadzono badania nad wykorzystaniem materiałów wybuchowych przy lokalizowaniu pożarów lasu. Eksperyment polegał na zbombardowaniu zagrożonego terenu specjalnymi bombami zawierającymi ładunek środków chemicznych. Próby wypadły wyśmienicie. (al)

W Zamku

Niepokoje malarskiego temperamentu

W SALACH WYSTAWOWYCH ZAMKU tym razem spotykamy się ze sztuką bardzo młodą. 30-letni GRZEGORZ MORYCINSKI jest naj młodszym malarzem spośród tych, których widzieliśmy w Szczecinie w ramach wymiany środowiskowej i pofestiwalowej. Jednym z założen wladz naszego Okręgu ZPAP, a więc organizatorów Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego było wywołanie ciekawych indywidualności artystycznych dla późniejszego zaprezentowania ich na wystawach indywidualnych. Cóż ho wien wieciej można powiedzieć o malarzu po zobaczeniu jednego czy dwu plócien, jak tylko to, że te właśnie konkretne obrazy są lepsze czy gorsze, co innego prezentacja indywidualna.

anegdotyczne rozgadanie, warsztatowy niepokój i w niektórych pewne nieporadności, jak np. biel z tuby w zlocistej „Głowie i ptaku”. Wydaje się, że młody malarz odnajduje się w pracach najnowszych („Dreżony”, „Dzieci i zabawki”, „Śmierć lalki”), w których uspokaja swój warsztat, rezygnując z wielkości elementów na rzecz kondensacji kompozycyjnej i oszczędniejszej ekspresyjności. Jego temperament malarski wyraźnie zyskuje tu na drażliwości. (Up.)

Na zdjęciu obok:

OTO „Biała pracownia z postaciami” G. Morycinskiego — obraz należą do jego prac najciekawszych.

Foto: ST. CIESLAK



CIESZY NAS możliwość poznania bliżej G. Morycinskiego z Warszawy i dlatego, że w zasadzie jest on szczecinianinem; zanim zaczął studiować na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP skończył szczecińskie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, gdzie był uczniem profesorów: G. Recka i E. Witkowskiego. Teraz zaś w Zamku po warszawskim „Salonie Debiutów”, to drugi już jego indywidualny pokaz — w sumie 40 obrazów i rysunków, świadczących o ciekawym obliczu malarskim.

MORYCINSKI — jako się rzekło — jest młodym malarzem, pracującym samodzielnie od kilku zaledwie lat. To bardzo mało w życiu artysty, to dużo — jak na to co nam pokazał. Rysunki — szkice o charakterze studyjnym obejmują i pełną (realistyczne notatki z przystanku, zaciłki, młot, elon) w zasadzie interesuje artystę człowieka. Do najlepszych należą niewątpliwie dwa akty w wyszukanych skrótach bliz form obłych — syntetycznie potrak towana kobiecość.

MALARSTWO — 20 obrazów — świadczą o wrażliwości artysty szukającego siebie w teatrze życia przez siebie reżyserowanym. Teatralność gestu, cyrkowa maska cłowna, komedia „dell'arte” — dramat człowieka rozgrywany w jego najbliższym otoczeniu. Formalnie najlepszy wydaje się spójny, na sprzeczny pełną barwą, walorowy obraz z maską czerwona. Tej nieco wcześniej serii prac, do których należą kompozycje z czaszkami zwie rzęć, generalnie zarzuć można

Tylko fakty

→ 300 TYSIĘCY SAMOCHODÓW rocznie produkowane będzie nowa włoska fabryka w południowej części kraju (okolice Neapolu), której budowę projektuje państwowa instytucja IRI. Kontroluje ją m. in. znana firma samochodowa „Alfa-Romeo”.

→ PIERWSZE MIEJSCE W EUROPIE i drugie w świecie (po USA) zajmuje Polska pod względem wysokości zbiorów truskawek. Tegoroczne zbiory szacuje się na 140 do 160 tysięcy ton. W Stanach Zjednoczonych roczne zbiory truskawek wynoszą 200 do 220 tys. ton.

→ 62-LETNI ALEKSY STACHANOW, z którego nazwiskiem łączy się pierwsze formy masowego ruchu współzawodniczenia pracy — jest obecnie instruktorem w zakresie nowoczesnych metod pracy w kopalniach węgla i zastępcą pierwszego inżyniera kopalni w mieście Thorez (Zagłębie Donieckie).

→ NAJDROŻSZE NA ŚWIECIE SAMOLOTY — to prawdopodobnie amerykańskie naddźwiękowe myśliwce F-111 z rozwiązanymi skrzydłami. Wielka Brytania, która zamówiła ostatnio 50 tych samolotów, zapłaciła za nie 1,4 mld dolarów; wynosi to 28 milionów dolarów za sztukę. (AR-WEZ)

Do noszenia na ręce

Ofensywa zegarków elektronowych

NIEZWYKŁE DOKŁADNE ZEGARY ELEKTRONOWE, KTÓRYCH SERCEM JEST NIEWIELKI KRYSZTALEK KWARCOWY DRGAJĄCY POD WPLYWEM IMPULSÓW ELEKTRYCZNYCH ZE ŚCIŚLE OKREŚLONĄ CZĘSTOŚCIĄ SA JUŻ W UŻYCIU OD KILKUNASTU LAT. LECZ SA TO Z REGUŁY PRZYRZĄDY POKAZNYCH ROZMIARÓW. NIE NADAJĄCE SIĘ DO NOSZENIA NA RĘCE. OBECNIE PRZEMYŚL SZWAJCARSKI ZAMIERZA PRZYPUSZCIE RĄDKALNĄ OFENSYWĘ NA TYM POLU I RZUCIĆ JUŻ WKRÓTCE NA RYNEK ZEGARKI ELEKTRONOWE. ZEGARKI TAKIE SA JUŻ ZRESZTĄ W SPRZEDAŻY — PRODUKUJE JE AMERYKAŃSKA FIRMA BULOVA.

GLÓWNY INŻYNIER kompanii szwajcarskiej, Fred Lauenberger oświadczył, że elektroniczne zegarki szwajcarskie będą doskonałe w porównaniu z zegarkami Bulova. Mają być w nich zastosowane rezonatory kwarcowe nie w postaci widelczyków (miniatury kamertonów), lecz w kształcie litery H lub okragle, co ma jeszcze bardziej zwiększyć precyzję zegarka. Oscylator ten ma mieć częstotliwość 8,2 kHz i ma być podłączony do miniatury obwodu elektronicznego z tranzystorami tworzącymi generator impulsów elektrycznych. Generator będzie niezwykle oszczędny: nie powinien on, zdaniem konstruktorów, pobierać więcej niż 10 mikrowatów mocy. Obecnie udało się doprowadzić pobór mocy do 20 mikrowatów, ale nie jest to jeszcze optymalne rozwiązanie. Dużo kłopotów następcza od-

czytywanie czasu z takiego zegarka: jeżeli ma się to odbywać przy pomocy konwencjonalnych strzałek, to po pierwsze zwiększa to wielokrotnie pobór mocy, po drugie zaś zmniejsza dokładność. Wprawdzie udało się skonstruować kilka modeli, w których drgania kryształu są transformowane najpierw do drgań o niższej częstotliwości, a następnie są „przerzucane” na kółko, na osi którego znajduje się strzałka, jednak ogólnie uznaje się takie rozwiązanie za niezadowolające. Obecnie opracowuje się w Szwajcarii zupełnie nową metodę odczytu czasu, przystosowaną do zegarków elektronicznych. Jest ona oparta na własnościach elektrooptycznych pewnych kryształów; impulsy pochodzące z kryształu kwarcu są akumulowane w postaci ładunków elektrycznych w innym kryształku, który zmienia pod ich wpływem swe własności optyczne (np. współczynnik załamania światła itp.). Dzięki temu na miniatury ekranu mogą się pojawiać różne cyferki, z których odczytuje się czas.

Jak przyspieszyć wzrost topoli?

TOPOLA JEST, jak wiadomo, jednym z najszybciej rosnących drzew. Z tego powodu nazywano ją drzewem — posagiem dla córki, gdyż posadzona w chwili urodzenia dziecka — już po dwudziestu paru latach przedstawia wartość sprzedawną. Szczególnie niektóre odmiany topoli, na przykład topola kanańska, rośnie rzeczywiście bardzo szybko, zaś ich drewno znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle drzewnym.

Ostatnio stwierdzono, że stosując odpowiednio nawożenie, można jeszcze bardziej przyspieszyć wzrost i rozwój topoli. W tym celu pod każdą drzewko, w chwili sadzenia, daje się pół kilograma nawozu zawierającego po 15 procent azotu, tlenu, fosforu i tlenu potasu. Taką samą porcję nawozu otrzymać powinno drzewko topolowe w dwa lata po zasadzeniu.

W przeprowadzonych doświadczeniach okazało się, że 4-letnie drzewka topolowe nawożone osiągały wysokość 4 i pół metra, podczas gdy nie nawożone — zaledwie 3 metry.

Za wcześniejsze na wyłączenie cie stał wniosek o absolutnej celowości stosowania nawożenia pod nasadzenia topolowe. Musi na to wpłynąć pewien okres lat, w którym zarówno nawożone, jak i nie nawożone topole będą gotowe do ścięcia i przerobu. (NNT — PAP wg Praktische Landtechnik).

Wodny skuter

JEDNA z firm brytyjskich wypuściła ostatnio na rynek wodne skutery. Mają one dwukrotną siłę napędową o pojemności 130 cm i rozwijają szybkość do ponad 30 km/godz. Na zdjęciu: Wodny skuter na Tamizie. CAF — AP



Człowiek z trzema plastikowymi zastawkami

CZYŻBY NAUKA ZROBIŁA NOWY KROK NAPRZÓD w dziedzinie chirurgii serca? Od czterech miesięcy żyje pierwszy na świecie człowiek, który ma w sercu trzy zastawki ze sztucznego tworzywa. Wydaje się, że zastąpiono już „częściami wymiennymi” wszystko co można wymienić w sercu. Należy już tylko myśleć o przeszczepieniu tego organu w całości...

CZŁOWIEKIEM, o którym mowa, jest rzymski rysownik, 41-letni Cesare Beccali, żonaty, ojciec 12-letniej córki. Cierpiął na poważną niewydolność trzech zastawek sercowych: dwudzielnej, trójdzielnej i aortalnej, przypuszczalnie wywołaną schorzeniem reumatycznym. Uważano go za przypadek beznadziejny. W styczniu br. Beccali został przyjęty do kliniki chirurgii serca Ospedale Maggiore, gdzie prof. Renato Donatelli podjął w ostatniej chwili decyzję wszczęcia operacji pacjentowi wszystkich trzech zastawek. Była to interwencja chirurgiczna bezprecedensowa, niesłychanie trudna, do której lekarz ten przygotował się już przez serię operacji uznanych przez medycynę europejską za rewolucjonizujące.

Chory przebywał następnie w szpitalu do dnia 29 kwietnia, pod stałą obserwacją chirurgów, potem powrócił do rodziny i być może zacznie pracować. (NNT-PAP)

(wg — Technique Nouvelle)



JOSEPHINE TEX

Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka

— 85 —

— Widzi pan, znamem wszystkich przyjaciół Berta, mężczyzn. Nie miał znajomych dziewcząt — to znaczy dziewcząt, które by znaczyły coś dla niego. Ale zawsze przypuszczałem, że musiała być jakaś kobieta w jego życiu, zanim się poznał. Bardzo był lakoniczny na temat spraw osobistych i nigdy o nich z mną nie rozmawiał. Widziałem jednak czasem, że otrzymywał listy pisane kobiecym charakterem pisma.

— Czy tego rodzaju list przyszedł do niego niedawno — powiedział w ostatnich sześciu miesiącach?

Lamont zastanawiał się przez chwilę i odparł, że tak, chyba tak.

— Jaki to był charakter pisma?

— Duży o bardzo zaokrąglonych literach.

— Czytał pan opis sztygletu, którym zabił Sorrella. Czy nie miał pan kiedy czegoś takiego w ręku?

— Nie, nie miałem, ani nawet nigdy nie widziałem.

— Czy ma pan jakieś przypuszczenia, kim może być ta hipotetyczna kobieta?

— Nie.

— Czy chce pan przez to powiedzieć, że był pan najbliższym przyjacielem Sorrella od lat, że mieszkał pan z nim

przez cztery lata pod jednym dachem i nie pan nie wie o jego przeszłości?

— Dużo wiem o jego przeszłości, ale nie z tej dziedziny. Nie znał pan Berta, więc trudno to panu zrozumieć. On nie był skryty w zwykłych sprawach, tylko w niektórych.

— Dlaczego wyjechał do Ameryki?

— Nie wiem. Jak panu mówiłem, ostatnio wydawał się bardzo przybity. Nigdy nie odznaczał się specjalnie radosnym usposobieniem, ale w ostatnim okresie unosiła się wokół niego jakaś trudna do zdefiniowania atmosfera.

— Czy wyjechał sam?

— Tak.

— Nie z kobietą?

— Z pewnością nie — powiedział ostro Lamont, jak gdyby Grant obraził pamięć przyjaciela.

— Skąd ta pewność?

Lamont zaczął szukać najwidoczniej jakiegoś argumentu w myślach, ale na próżno. Zapewne po raz pierwszy zdał sobie sprawę, że jego przyjaciel zamierzał wyjechać z kimś za granicę i nie powiedział mu o tym. Grant widział, jak rozważa to przypuszczenie i odrzuca je.

— Nie wiem skąd, ale wiem. Powiedziałby mi przecież.

— A więc obstate pan przy tym, że nie wie, w jaki sposób Sorrell zginął?

— Tak. Przecież gdybym cokolwiek wiedział, od razu bym to zeznał.

— Zapewne tak! — stwierdził z przekąsem Grant — i poprosił konstablę, żeby głośno przeczytał protokół. Lamont podpisał każdą stronę niezbyt pewną ręką. Kiedy złożył podpis na ostatniej stronie:

— Czy mogę się teraz położyć? Czuję się bardzo podłe.

Grant dał mu lekarstwo otrzymane od doktora i po piętnastu minutach wyczerpany wciągnął zasnął, jak kamień. Inspektor czuł, rozmyślając nad zeznaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

K Spotkanie reprezentacji lekkoatletycznych Polski i W. Brytanii prawdziwą uczcą dla wielbicieli królowej sportu

POLSKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI OTRZYMAŁ OFICJALNE POTWIERDZENIE PRZYJAZDU DO POLSKI W DNIU 31 LIPCA — REPREZENTACJI W. BRYTANII, KTÓRA 2-3 SIERPNIĄ ROZEGRA W SZCZECINIE SPOTKANIE Z NASZĄ AKTUALNIE NAJLEPSZĄ REPREZENTACJĄ POLSKI.

BĘDZIE TO czwarte spotkanie tych zespołów. Pierwsze odbyło się w 1957 r. w Warszawie. Mężczyźni zwyciężyli wówczas w stosunku 101:111, natomiast panie przegrały 57:49. Ostatni mecz miał miejsce w Londynie w 1964 r. W pojedynku tym po bardzo zaciętej walce uzyskano remis 106:106 w konkurencjach męskich i zwycięstwo pań 57:60. Biało-czerwoni odnieśli wówczas zwycięstwa w konkurencjach: kobiety — 100 — 200 — 4x100 m, kula, dysk i oszczep (cztery konkurencje przegraliśmy), w konkurencjach męskich na dwadzieścia rozegranych zwyciężyliśmy w dziesięciu — 100 — 200 — 4x100 m, 5000 m, wznwyż, tyczka, kula, dysk, oszczep, młot.

NAJSILNIEJSZYMI konkurentami Brytyjczyków będą tym razem w kategorii pań biegi średnie, w których posiadają trzy świetne zawodniczki: Beard, Smith i Wilson oraz skok wzwyż z Knowles. Wyniki tych zawodniczek znajdują się w tabelach 10 najlepszych w Europie.

W konkurencjach męskich ciężej zapowiadają się sprinty, bieżnia średnia i długie oraz skoki, w których Anglijczycy zawsze stanowili ścisłą czołówkę europejską.

Do największych indywidualności należą: 1500-metrowiec — Simpson, długodystansowiec — Hill i Tullio, płotkarz — Parker i mistrz olimpijski w skoku w dal — Lynn Davies.

REPREZENTACJA Polski przybędzie do Szczecina w składzie na czele z najsilniejszymi dziewczętami świata, teamem K — K, druga oszczepniczka świata w tym roku — Jaworska, świetnymi biegaczkami — Dominik-Nowakowa, Sobieska i Jedak, płotkarkami — Bednarek i Sukniewicz oraz zespołem męskim, który w wielu konkurencjach reprezentuje poziom światowy.

WSPANIAŁY SUKCES szczecińskich torowców Dwa złote medale oraz nowy rekord Polski na zakończenie Centralnej Spartakiady

OSTATNI DZIEŃ IV Ogólnopolskiej Spartakiady w kolarstwie torowym w Łodzi, był szczęśliwy dla reprezentantów SZCZECINA. W finale wyścigu drużynowego na 4 tys. m. szczecińska czwórka: KAZIMIERZ FALIGOWSKI, ZYGFRED JAREMA, WOJCIECH MATUSIAK i RAJMOND ZIELŃSKI, po zaciętej walce z reprezentacją Łodzi zdobyła złoty medal ustanawiając rekord Polski wynikiem 4.38,2, lepszy o pół sekundy od poprzedniego.

Wicemistrzowie spartakiady, reprezentanci Łodzi w składzie: Wacław Latocha, Sławomir Rubin, Ryszard Szalański i Augustyn Wacheciński osiągnęli czas 4.45,0. Brazyjowie zdobyli drużynowo województwa warszawskiego: Bławdzin, Jakubak, Tarasiewicz i Zadrożny z czasem 4.52,2 wypredzając o 4,3 sek. Łódź woj. (Pawłowski, Pioryński, Siciop i Szmaja). Dalsza kolejność: 5. Wrocław woj., 6. Kraków, 7. Lublin, 8. Kielce.

MISTRZEM Polski i złotym medalistą spartakiady w sprincie został ANDRZEJ KOŚCIEWSKI ze Szczecina. W dwóch finałowych pojedynkach szczecińczyk pokonał Janusza Kolińskiego, najlepszy czas — 11,8, osiągnął on już w półfinale. Brazyjowie zdobyli złoty medal w wyścigu na 1000 m. W dwóch finałowych pojedynkach zwyciężył nad Jerzym Skoczkiem (Kielce). Sprinty przyniosły wiele niespodzianek, a obaj finaliści są młodymi obiecującymi zawodnikami.

NA ZAKOŃCZENIE spartakiady na torze w Helenowie trzej zastępcy polscy kolarze Lucjan Józefowicz, Jan Kudrta i Zbysław Zajac otrzymali z rąk przedstawicieli G.A.F.T. dyr. Antoniego Millera odznaczenia i tytuły zasłużonych mistrzów sportu.

OTO PUNKTACJA drużynowa spartakiady torowej:
1) Łódź m. — 208 pkt., 2) SZCZECIN — 187 pkt., 3) Warszawa woj. — 140 pkt., 4) Łódź woj. — 134 pkt., 5) Wrocław woj. — 129 pkt., 6) Kraków — 117 pkt.

Zapaśnicy wyjeżdżają do Jeleniej Góry

DZIŚ wieczorem 11 szczecińskich zapaśników wyjeżdża do Jeleniej Góry gdzie odbędą się zawody zapaśnicze w stylu klasycznym IV Centralnej Spartakiady. Reprezentacja naszego województwa oparta jest na zawodnikach MKS Ogniwo. Trenerem drużyny jest były olimpijczyk, Zbigniew Szajewski.

18 lipca, w Piótkowie Trybunalskim rozegrane zostaną zawody spartakiadowe w stylu wolnym. Województwo nasze wystawia również jedenastuosobową reprezentację, która opiekować się będzie wychowawcą wołoskich zapaśników, Michał Romanowski.

Lekkoatletyka Bednarkówna i Grędziński — kontuzjowani

POWAŻNEGO osłabienia doznała nasza lekkoatletyczna reprezentacja, która w niedziele walczyć będzie w Wuppertalu w półfinałach Pucharu Europy. Ze względu na kontuzję nie wyjedzie nasza najlepsza płotkarka, Elżbieta Stryńska. Podczas zawodów o Memoriał Braci Znamieńskich w Moskwie Bednarkówna doznała kontuzji mięśnia dwugłowego i nie będzie mogła stanąć na starcie. W związku z tym na dystansie 800 ppł. wystąpi Gierczak-Nowakowa, a w starcie Gierczak-Nowakowa, a w starcie Gierczak-Nowakowa, a w starcie Gierczak-Nowakowa.

POD znakiem zapytania stoi także start w eliminacjach przed meczem Europa — Ameryka naszego czołowego 400-metrowca Stanisława Grędzińskiego, (także kontuzja). O tym, czy będzie on mógł wziąć udział w biegu, zdecydował lekarz. P. A. chce zaproponować organizatorom, aby w eliminacjach w Wuppertalu nasi reprezentanci startowali na następujących dystansach: 100 m — MANIAK; 200 m — WERNEK; 400 m — BOROWSKI, BALACHOWSKI.

W DNIACH 14-16 bm. na stadionie leśnym Olstynie odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. Na starcie stanie ok. 1000 młodych zawodniczek i zawodników. Startować będą wszyscy najlepsi młodzi lekkoatleci z wyjątkiem Balachowskiego, którego czeka występ w eliminacjach przed meczem Europa — Ameryka.

MANIAK przed kolejną próbą

10 SEKUND i zwycięstwo na Memoriale nie zapewniły jeszcze mistrzostwa Europy, Wiesławowi Maniakowi udziału w reprezentacji Europy na mecz z USA. Szczecińczyk stanie 16 bm. na starcie kolejnej olimpiady, której areną będzie tym razem Wuppertal (NRF). Za przeciwników Polak będzie tam miał Bambiucka i Bergera (Francja), Giannatassisa i Gianię (Włochy), oraz Schmidego i Hirscha (NRF).

Zdobywamy czepek pływacki

W OKRESIE ZIMY NA PŁYWALNI KRYTEJ przy ul. Waskiej w Szczecinie, a teraz w lecie na pływalni Pogoni, odbywają się egzaminy na specjalną kartę pływacką tzw. czepek pływacki. Egzaminy przeprowadzane są dwa razy w tygodniu — we wtorki i piątki o godz. 19. Dotychczas czepek zdobyło już ponad 200 szczecińczyków.

Egzamin nie jest zresztą trudny. Wymagane jest przepłynięcie w wodzie stojącej 1500 m i wykazanie znajomości co najmniej dwóch stylów, w tym stylu grzbietowego. Ponadto kandydat musi wykonać skok ze słupka startowego, przepłynąć pod lustrem wody 15 m i nurkować na głębokość 3 m.

POSIADACZ SPECJALNEJ KARTY PŁYWACKIEJ (czepek) może pływać w wodach otwartych nie strzegonych, z wyjątkiem stref ochronnych ujęć i źródeł wody, portów, przestrzni itp. W Szczecinie jest dużo dobrych pływaków, którzy lubią pływać w wodach otwartych. Zachęcamy więc ich do zdobywania czepeków.



Projekt europejskich igrzysk sportowych

ROZPATRYWANY jest projekt wprowadzenia do między narodowego kalendarza nowej, wielkiej imprezy — igrzysk europejskich. Proponuje się, aby pierwsze igrzyska zostały zorganizowane w 1974 r. POSTANOWIŁO utworzyć międzynarodową komisję do spraw igrzysk europejskich, w skład której wejdą przedstawiciele: Belgii, Francji, NRF, Szwajcarii i ZSRR. MKOl rozpatrzy sprawę na swym kolejnym kongresie w październiku 1968 r. w Meksyku.

Bez sukcesów w Montrealu

POLSCY szpadziści zakończyli indywidualny turniej na mistrzostwach świata w Montrealu 9 miejscem Gonsiora i 13 Butkiewicza. WCUZORAJ rozpoczął się drużynowy turniej florety kobiet. Polki znalazły się w czwartej grupie eliminacyjnej razem z Argentyną i Węgarami. W pierwszym meczu Polska wygrała z Argentyną 12:4. W drugim meczu Węgierki rozgromiły Artyntę 16:0, a następnie wygrały z Polską — 9:3.

Turniej drużyn poćwórkowych

W ŚRODĘ I CZWARTEK na stadionie Pogoni rozegrano dalsze spotkania drużyn poćwórkowych o nagrodę „Kuriera”.

A oto wyniki:
Kormorany — Real 4:1, Komandosi — Wilkowie 6:0, Santos — Jagielioni 4:3, Spartanie — Benficia 3:0, Faraon — Złote Byskawice 2:0, Czerwone Diabły — Zapomniani 6:2, Sottens — Real 4:0, Wichura — Wilkowie 4:1, Kormorany — Wilgini City 2:1, Komandosi — Polanie 1:3, Wilgini City — Jagielioni 3:2, Polanie — Benficia 3:0.

Po wczorajszym spotkaniu w tabeli podgrupy A prowadzi Kormorany i Wilgini City po 7 pkt. W podgrupie B na czele tabeli znajdują się Zapomniani i Polanie po 8 pkt.

Następna kolejka spotkań na stadionie MKS POGON odbędzie się we wtorek.

STADION CZARNYCH
Warcia — Byskawice 3:1, Jarstrzebie — Juventus 3:0, Gryf — Portugalia 4:0, Animsali — Sokoly 0:1, Doby — Promień 1:0, Duka — Jantar 6:4.

8 sierpnia w Szczecinie

Inauguracja międzynarodowej ligi wyścigów za motorami

DECYZJA O UTWORZENIU MIĘDZYNARODOWEJ LIGI wyścigów za motorami zapadła jesienią 1966 roku w Warszawie, na konferencji przedstawicieli związków kolarskich trzech krajów socjalistycznych: CSRS, NRD i Polski. Słowa uznania należą za działaczom szczecińskim, którzy byli inicjatorami tego interesującego projektu.

INAUGURACJA tegorocznych wyścigów ligi międzynarodowej nastąpi 8 sierpnia w Szczecinie na torze przy al. Wojska Polskiego. Organizatorami pozostałych imprez będą: Berlin, Forst i Lipsk (NRD) oraz Louny i Brno (CSRS). Kilka słów o uczestnikach nadchodzących zawodów. Niewątpliwie najwięcej do powiedzenia będą mieli reprezentanci NRD, gdzie wyścigi za motorami mają swoje bogate tradycje. Do ścisłej czołówki tego kraju zaliczają się: aktualny mistrz — Dieter ZUCHOLD (Lipsk), międzynarodowy mistrz Brna w 1965 roku — Carl RIEDEL (Lipsk) oraz były mistrz świata — George STÖTZER (Berlin). Oni też prawdopodobnie reprezentować będą barwy NRD w tegorocznych wyścigach ligowych. Nie odkryli jeszcze swoich kart Czechosłowacy. Natomiast w zespole Szczecina pewny bieg wystąpi Józef RADOŃSKI z LZS Pomorz (na zdjęciu), który kilka dni temu w międzynarodowym wyścigu o „Wielką Nagrodę SG Dynamo Erfurt” wywalczył II lokatę, wypredzając m. in. RIEDELA, STÖTZERA, mistrza ZSRR — MARKOWA oraz zdobywcę „Złotego Kowera” — CZUDECKA z Erfurtu.

Z każdego miasta startować będzie jedna drużyna, składająca się z dwóch kolarzy oraz dwóch liderów na motorach o objętości cylindrów 1200 cc. Ustalono także dystans wyścigu, który wynosić będzie 50 km.

Regulamin przewiduje następującą punktację: za I miejsce 10 punktów II — 5, III — 3, IV — 2, V — 1, VI — 1, VII — 1, VIII — 1, IX — 1, X — 1.

NIE ZAPOMNIANO RÓWNIEŻ o nagrodach. Najlepszy zespół otrzyma tytuł mistrza „Międzynarodowej Ligi Wyścigów Za Motorami”, dresy i szarfy z oznaczeniem oraz wieńce laurowe. Fundatorem tegorocznych nagród będzie Jednostka Wychowawcza Favorit Brno.

Bolesław JANUREK

Zapraszamy na „Poniedziałki lekkoatletyczne”

PRAWIE SETKA najwspanialszych pazziw „królowej sportu” siła wila się na drugim „poniedziałku lekkoatletycznym”, który odbył się na stadionie Pogoni. Tym razem większość stanowią chłopcy, którzy też uzyskali lepsze wyniki.

Dobre przygotowanie sportowe za prezentowali sumetowcy. Jak na pierwsze spotkanie się z hiciejnymi uzyskali nadszpedzowanie dobre rezultaty. W biegu tym najlepszym okazał się reprezentant ŁO — KAZIMIERZ, który uzyskał wynik — 12,0, przed GRÓCHOWSKIM i LALIKIEM po 12,2.

W grupie dziewcząt na 100 m zwyciężyła ALEKSANDRUK — 13,6, przed ŚWIECKA — 13,8.

W kolejnym trzecim spotkaniu z młodzieżą, w dniu 17 lipca — o godz. 17 planujemy przeprowadzenie następujących konkurencji — 100 i 100 m dla dziewcząt i chłopców. (im)

Interesujące transmisje TV

TELEWIZJA POLSKA przygotowała na zbliżające się 2 dni — sobotę i niedzielę interesujące bezpośrednie transmisje sportowe. I tak oglądać będziemy dwukrotnie (sobota i niedziela) międzynarodowy czwórmech w skokach do wody Polska — Francja — Jugosławia — NRD, a także pasjonujący półfinał (niedziela) lekkoatletycznego Pucharu Europy kobiet (z Wuppertalu). (get)

Alarm nad wodą!

Już 39 ofiar lekkomyślności i brawury

ROKROCZNIE PRZY KOŃCU WRZEŚNIA Milicia Obywatelska sporządza tragiczną w swej wymowie statystykę. Oficjalnie określa się ją jako „zbiórce zestawienie liczby osób, które utonęły na skutek naruszenia przepisów porządkowych obowiązujących na wodach”. Bilans ubiegłego roku, to 72 osoby — ofiary lekkomyślności, brawury lub jeżeli chodzi o dzieci — braku nad nimi opieki rodziców.

DO 30 czerwca br. zanotowano 39 wypadków utonięć, w woj. szczecińskim, z tego

7 wypadków miało miejsce w Szczecinie. Smutną sławę w tym względzie mają jeziora Gopłanka, Szmaragdowe, Rusalka, a nawet błotniste bajoro przy ul. Dworskiej na Gumieńcach. Niemal w każdym słoneczny dzień milicjanci zatrzymują młodych, zażywających tam niebezpiecznej kąpiele, osoby które być może tylko dzięki interwencji MO nie postradały życia.

Nie pomagają ostrzegawcze napisy zabraniające kąpiele w miejscach niedozwolonych. Ta błaża takich jest zresztą za mało, a i te, które się ustawia są dewastowane, szybko znikają. Zresztą nie ludźmi się, ostrzegawczymi tablicami nie zapewni się bezpieczeństwa na wodach. Z tego założenia wyszła też Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej podejmując bardziej radykalne środki. Na specjalnych kursach przeszkolono i nadal szkoli się ORMO-wców w zakresie ratownictwa, patrolowania kąpielisk strzeżonych i nie strzeżonych. W pobliżu nich zorganizowano stałe posterunki MO i ORMO. Z funduszy prewencyjnych Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zakupiono już 6 łodzi z silnikami i przekazano je do dyspozycji patroli wodnych, a 5 następnych łodzi za kupi się w najbliższym czasie. Przed zakończeniem roku szkolnego

nego w szkołach wygłaszano pogadanki o zasadach zachowania bezpieczeństwa, podobne prelekcje już od 15 bm. odbywać się będą na koloniach i obozach, a wygłaszać je będą funkcjonariusze MO oraz prelegenci z organizacji młodzieżowych — ZHP, ZMS i ZMW. Dodajmy jeszcze, że MO rozesała kilka tysięcy ulotek, których przewodnią treścią jest apel: „bądźcie ostrożni”. Komenda MO wystąpiła też do rad narodowych z postulatem w sprawie przystosowania do wymogów bezpieczeństwa tych ośrodków wodnych, w których kąpiel jest zabroniona.

Wszystkie jednak dotychczas podjęte środki zapobiegawcze łącznie z apelami tylko wówczas będą skuteczne, jeżeli zniknie powszechna brawura, lekceważenie przepisów i wręcznie opieka rodziców nad dziećmi. To są podstawowe warunki i bez ich przestrzegania tragiczna statystyka się nie zmieni. (hs)



14 lipca 1967 r.
PIĄTEK

DZIŚ — Marcelina
JUTRO — Henryka

POGODA

ZACHMURZENIE, umiarkowane ze słabością do burz w godzinach popołudniowych. Temperatura 22—26 st. C. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

RADA DNIA

Jeżeli Twoje umiejętności były zbyt niske, aby w czerwcu otrzymać świadectwo dojrzałości — nie zważaj na piękna pogodę i uex się, aby egzamin poprawkowy we wrześniu przyniósł pozytywny rezultat!

W Zamku wystawa „XX lat Wydawnictwa MON”

W SOBOTĘ 15 bm. o godz. 11 w Sali Szwedzkiej Zamku odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „XX lat Wydawnictwa MON”. Przybyły do Szczecina przedstawiciel Wydawnictwa ppk. mgr TADEUSZ PERENC dokona otwarcia ekspozycji oraz wygłosi prelekcję na temat dorobku i profilu tematycznego Wydawnictwa MON.

Na wystawie prezentowanych będzie około 350 pozycji w podziale tematycznym, na serie i biblioteki. Organizatorzy P. P. „Dom Książki”. Wydawnictwo MON oraz Wojewódzki Dom Kultury zapraszają zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu. (ru)

DAMSKA „reprezentacja” stołecznego teatru „Syrena” — Irena KWIATKOWSKA, Emilia RADZIEJOWSKA, Teresa BELCZYŃSKA i Hanka BIELICKA zapewnią nas, że obecnie nie co szcześcińskie (patrz okolicznościowe foldery w rękach artystek) nie jest im obce...

Foto. St. CIESŁAK



Komunikat

SWIADKOWIE ZAJŚCIA między wojskowymi jakie miało miejsce 22 czerwca br. na alei Wojska Polskiego w Szczecinie proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału WSW w Szczecinie, pokój 22, celem złożenia zeznań.

Od Krukowskiego do... Bychowskiego

Spotkanie z „Syreną”

FAJERWERKIEM, któremu dano tytuł „Bujamy wśród gwiazd, czyli jak się doi kozę”, oszołomujący stołeczną publiczność i krytyków, teatryk „Syrena” zjechał do Szczecina. Niestety, z tą chwaloną jedynomyślnie polską rewią („mamy rewię!” — wołali w radosnym uniesieniu recenzenci), a ze swym poprzednim programem p.n. „Syrena ma głos”.

Na premierowym przedstawieniu nie zobaczyliśmy więc Lody Halamy — trudno, cenny „import”, nie dla prowincji — gorzej jednak, bo nie było także mistrza Adolfa Dymyśa — porażającego z tą sceną. W „Bujamy wśród gwiazd” niebagatelna rolę odgrywa tzw. wystawa — w „Syrena ma głos”, widocznie dla przeciwwagi, o jakiejkolwiek scenografii (poza dialogiem dwóch Józefów z Krukowskiego Przedmieścia) nie ma w ogóle mowy, a rzecz cała odbywa się jedynie na tle nie pierwszej świeżości czarnych, teatralnych kotar. A biletki, droższe moi, w całkiem uczciwej, stołecznej cenie, 50 zł za 11 rzqd. Oto jak się „doi kozę”.

A TERAZ DO RZECZY. Ire na Kwiatkowska — znakomi-

ta. Jej dwa solowe popisy to prawdziwie majstersztyki: dodatkowo huragan braw zbierała także jako hoża dziewczyna w „Hajda trojka!”. Hanka Bielecka — wiodąca! Nieśmiałość, temperament, sceniczny i niezbyt mocne teksty. Tadeusz Olasz jak zwykle niezawodny, najbardziej podobiał się w wzięcienną balladę. Andrzej Bychowski, nierównany paradyta, wniósł na scenę dużo młodzieżowej żywotności i ruchu, stając się prawdziwym ulubieńcem publiczności. I wreszcie Kazimierz Krukowski, mistrz z historycznej już epoki „Qui pro quo”, z humorem i wdziękiem prowadził cały program, w którym ponadto udział wzięli: Teresa Belczyńska, Emilia Radziejowska, Jerzy Bielenda, Wiktor Zatorski, Wiesław Machowski.

MAREK SZYMCZYK

60 wierszy wywiadu

„PINOKIO” INTERKLUBEM

— NA OKRES dwóch wakacyjnych miesięcy staliśmy się Interklubem — mówi kierownik Uczelnianego Klubu ZSP Studentów Politechniki Szczecińskiej „Pinokio” mgr inż. BOGUMIŁ DEREJCZYK. — Na czym polega cwa metamorfoza?

— Zwykle, a więc w ciągu roku akademickiego „Pinokio” jest placówką kulturalną studentów naszej uczelni. Teraz mogą tu przychodzić wszyscy studenci przebywający aktualnie w mieście, odbywający tu praktyki, stale mieszkający w Szczecinie i studenci zagraniczni. Prawo wstępu mają także mieszkańcy Międzynarodowego Hotelu Studenckiego mieszczącego się w tym roku w Domu Studenckim WSR „Arkona” przy ul. Szopena.

— Tracę to daleko, spacer z ulicy Szopena na Bohaterów Warszawy to już niemal wręcz turystyczny, ale i to można chyba traktować jako dodatkową atrakcję. W jakim czasie działa Interklub?

— Cały tydzień bez poniedziałków i piątków od godz. 20 do 24. w soboty do 1 w nocy.

— Co klub poleca?

— Naszą specjalnością jest herbata po angielsku oraz grane muzyka z kofektami podawane w gładkich dzbankach (czarka 10 złotych).

— Wiemy, że Rada Naczelna ZSP ogłosiła ogólnopolski konkurs klubów studenckich o nagrodę „Czerwonej Kózy” przebiegający w kategorii klubów środowiskowych i uczelnianych.

— Pierwszy etap tego konkursu mamy już za sobą. Miło mi poinformować, że nasz klub „Pinokio” zajął II miejsce ex aequo z krakowskim klubem „Maly Zaczek”. (I miejsca nie przyznano). Przy okazji powiem, że w grupie klubów środowiskowych dobrą lokatę uzyskał „Kontrasty”.

— Co podkreślano w werdykcie mówiąc o „Pinokio”?

— Działający u nas Klub Polityczny, obiadu ciastkowie połączone z rozmowami o sztuce, Szkole Dobrego Małżeństwa (wydajemy dyplomy ukończenia), trybuna poetycka, ruch „Pro Musica”, przyznawanie przez nas tytułów przyjaciela klubu za bezinteresowną inicjatywę klubową, wreszcie... recenzji i mydło w toalecie.

Rozmawiał: M. C.

Kto zgubił?

Zegarek damski zgubiony 13 bm. na basenie Pogoni! Jest do odnalezienia u kierownika pływalni.

DIABELSKI MŁYN już wiruje. Te i inne atrakcje czechoślawickiego luna-parku ściągają na ul. Wyżwolenia wszystkich lubiących ten rodzaj rozrywkę.

Foto: St. CIESŁAK

Kto chce odbyć wycieczkę promem?

BIURO turystyczne „GROMADA” organizuje dwie wycieczki we wrześniu, zgrupowania na wyjazd do Szwecji i Danii. Trasa wyjazdu będzie przebiegała przez Ystad, Malmö i Kopenhagę.

Na pierwszą wycieczkę, w dniach od 22 do 26 IX „Gromada” ma 48 miejsc. Drugi wyjazd nastąpi 6 X br. (przejazd 10 X br.) i może w nim wziąć udział 50 osób.

Ponieważ biuro turystyczne musi zaliczyć formalności wyjazdowe wcześniej, zgłoszenia na wyjazd w pierwszym terminie przyjmowane będą do 15 lipca, a na październik — do 26 lipca.

Z „Gromady” można się także jeszcze wybrać w październiku (5—19 X) do Ułcin w Jugosławii. Informacje: 393-55. (Jol)

Notatnik szczeciński

MECZYŻNA, który w dniu 11 czerwca br. około g. 19 w rejonie jeziora Giepińskiego był obecny przy legitymowaniu przez patrol wojsko wyzłowego Czesława Lipnickiego i następnie przyjął jego dokumenty od dowódcy patrolu i które zwrócił. Intencja żołnierza — przesyłany jest o osobiste dane telefoniczne (tel. nr 200-39) skontaktowanie się z oddziałem WSW w Szczecinie.

Nie tolerować niedbalstwa i nieróbstwa!

Restauracja na Dworcu Morskim tylko z nazwy?

PRZEZ RESTAURACJĘ Okręgowych Zakładów Gastronomicznych na Dworcu Morskim przewija się dziennie wiele setek ludzi. Nie trzeba nikogo przekonywać, że punkt jest naprawdę ruchliwy; bo to i podróżni z PKS i pasażerowie białej floty, a przede wszystkim dziesiątki turystów odbywających wycieczki po porcie. O ile do porządku na sali nie możemy mieć pretensji — jest dość schłodnie, o tyle przerażają puski w bufecie, Boczek, kilka jaj na twardo i kilka kęsów kielbasy nie mogą przecież zadowolić konsumentów. Kuchnia też ograniczyła się (mowa o ub. czwartku) do wydawania na śniadanie kielbasy na gorąco. Może to i dobrze, że w ogóle wydają, ale do napisania tej notatki skłonił nas plakat zawieszony na ścianie lokalu: „NIE TOLERUJ NIEDBALSTWA I NIERÓBSTWA”. A skromny wybór posiłków świadczy nie o czym innym, tylko o niedbalstwie i nieróbstwie ze strony odpowiedzialnego za lokal kierownictwa i personelu. Dedykując te uwagi dyrekcji Okręgowych Zakładów Gastronomicznych liczymy, że może w myśl tego „mobilizującego” hasła, pojawią się w restauracji na Dworcu Morskim: rogaliki z masłem, ser, mleko, dania garniatyryjne, jakieś tanie a pożywe racuchy, omlety, jajka w szklance. (wit)